

# GONIEC KRAKOWSKI

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 2 szpalach (szerokość szpalu 45 mm) po 78 groszy. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcu (szerokość szpalu 45 mm).

Rok V.

Nr. 1.

Kraków, niedziela 3 / poniedziałek 4 stycznia 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą swobodnie autorom jedynie wówczas, gdy delatowane zostaną smaczki pocztowe na opłacenie przesyłki swobodnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z dostawą do domu 5 zł. Na prowincji dopłata perta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Imponujący bilans roczny.

# W r. 1942 zatopiono aliantom

## 7,955.000 tonażu handl.

### Na dno morza poszły w ciągu roku 1.283 statki handlowe. Większość statków zatopiły niemieckie łodzie podwodne.

Berlin, 2 stycznia. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu i stycznia:

W rejonie Tereku, w Stalingradzie i w wielkim łuku Donu, nieprzyjaciel poniósł znaczne straty podczas kontynuowania bezskutecznych ataków i utracił 33 czołgi.

Na środkowym odcinku frontu wojska niemieckie wyparły w kontrataku nieprzyjaciela z kilku miejscowości i przycyli, a podczas odpierania nieprzyjacielskich przeciwnych zniszczyły 13 czołgów.

Na południu od jeziora Ilmen ponawiał nieprzyjaciel swoje ataki przy użyciu licznych czołgów. Wszystkie ataki odparto i zniszczono przytem osiem czołgów.

W czasie od 21 do 31 grudnia formacje armii lądowej na froncie wschodnim zniszczyły, zdobyły albo uczyniły niezdolnymi do manewrowania 742 czołgi sowieckie.

W Libiji i na obszarze Tunisu obustronna żywnościowa działalność oddziałów wyprawowych. W Tunisie szybkie niemieckie samoloty bojowe i myśliwce zniszczyły na lotnisku Bone sześć samolotów nieprzyjacielskich na ziemi. Dalsze samoloty, oraz dwa statki handlowe uszkodzono na północ od Bone. Samoloty nurkowe uzyskały celne trafienia w urządzenia kolejowe i kolumny transportowe nieprzyjaciela.

Niemiecka łódź podwodna w nocy na 1-go stycznia zatopiła dwoma torpedami na morzu Śródziemnym, na północno-wschód od Cypru kontrtorpedowiec klasy „Jervis”.

Samoloty brytyjskie wczoraj wieczorem zrzucały bomby zapalające nad rejonem Niemiec zachodnich. Ładność poniosła straty. Zestrzelono jeden silnik samolotu nieprzyjacielski. Ponadto nad wybrzeżem kanału Angliey stracił jeden dalszy samolot.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały podczas dnia ważne urządzenia portowe na wschodnim wybrzeżu Anglii.

Jak już podano do wiadomości w nadzwyczajnym komunikacie, niemieckie nadwodne siły zbrojne w wielomiesięcznych walkach na wszystkich morzach zatopiły 31 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 187.998 ton. Sukcesów tych dotychczas nie zakomunikowano.

Wskutek działań bojowych marynarki wojennej w miesiącu grudnia 1942 roku zatopiono 78 statków o łącznej pojemności 447.800 ton, z tego 72 statki o łącznej pojemności 341.300 ton zatopiły łodzie podwodne. Łącznie z zakomunikowanymi wczoraj sukcesami naszych nadwodnych sił zbrojnych zameldowane w miesiącu grudniu sukcesy niemieckiej marynarki wojennej, uzyskane przy zatapianiu statków, wynoszą 109 statków handlowych o łącznej pojemności 634.800 ton. Marynarka wojenna uszkodziła 10 statków, a formacje lotnictwa 18 dalszych statków. Zśród okrętów wojennych podwodne i nadwodne siły zbrojne zatopiły w grudniu jeden krążownik, 9 kontrtorpedowców, jedną korwetę, dwie łodzie podwodne, oraz jedną jednostkę ubezpieczającą, a lotnictwo jeden kontrtorpedowiec i jedną jednostkę konwojującą.

W roku 1942 niemieckie siły zbrojne zatopiły zśród brytyjsko-amerykańskiej floty handlowej: jednostki marynarki wojennej 1.283 statki handlowe o łącznej pojemności 7.955.000 ton, z czego 1.208 statków o łącznej pojemności 7.568.500 ton zatopiły łodzie podwodne. Formacje lotnictwa zatopiły 167 statków handlowych o łącznej pojemności równo 385.000 ton.

Tem samym marynarka wojenna i lotnictwo zniszczyły łącznie w ubiegłym roku 8.940.000 ton. Ponadto marynarka wojenna uszkodziła 149 statków, a lotnictwo 301 statków. Należy się liczyć z całkowitą stratą także części i tych statków.

## Rok 1943 nie będzie cięższy niż lata ubiegłe.

### Oreǳia noworoczne Führera.

Berlin, 2 stycznia. Z okazji Nowego Roku Führer wydał rozkaz dzienny do żołnierzy niemieckich sił zbrojnych oraz oreǳie noworoczne, skierowane do Narodu niemieckiego.

W oreǳiach tych podano krótki przegląd sukcesów wojskowych wojsk niemieckich, oraz sprzymierzonych z nimi i podkreślono jeszcze raz motywy aliantów w kierunku rozpętania obecnej wojny. W dalszym ciągu Führer daje rzut oka na przyszłe walki, przytoczając oświadczenia dosłownie co następuje: „Od północnej Norwegii aż do hiszpańskiej granicy niemieckie dywizje czekają na atak nieprzyjacieli. Czy przyjdą i gdzie przyjdą, to możemy tylko przypuszczać. Ze jednak, bez względu na to, kiedy i gdzie przyjdą, będą pobici, o tem wiemy napewno”. Również ze słów Führera na temat walki z bolszewizmem przebiega się jego zupełna pewność zwycięstwa. „Rok 1943 będzie może ciężki — oświadczył Führer — ale z pewnością nie cięższy, niż lata ubiegłe”. Niemcy i narody Europy stoją w dalszym ciągu w obliczu niezmięnej konieczności rozprawienia się z bolszewizmem.

Z okazji Nowego Roku pomiędzy Führerem a licznymi głowami państw i szefami rządów zagranicznych, w szczególności

krajów sprzymierzonych odbyła się telefoniczna wymiana życzeń noworocznych.

### Prasa włoska o oreǳiu Führera.

Medjolan, 2 stycznia. Włoskie dzienniki poranne w pierwszym dniu Nowego Roku odeją pod znakiem oreǳia Führera do narodu niemieckiego i jego rozkazu dziennego do niemieckich sił zbrojnych.

„Corriere della Sera” podkreśla w swoich nagłówkach w szczególności zdanie z oreǳia Führera, że Niemcy narodowo-socjalistyczne są zdecydowane zakończyć obecną walkę tylko wyraźnym zwycięstwem, podczas gdy „Popolo d'Italia” akcentuje w szczególności niepokonalność Niemiec.

Równocześnie dzienniki włoskie podają pod obrzydliwymi nagłówkami wiadomości o nowych niemieckich sukcesach wojskowych. „Nowe cioty przeciwko aliantom na wszystkich morzach”, brzmi nagłówek, przebiegający przez całą stronę dziennika „Popolo d'Italia” nad niemieckim nadzwyczajnym komunikatem, domagającym o zwycięskich walkach niemieckich nadwodnych sił obronnych przeciwko tonażowi aliantów.

## Gratulacje noworoczne szefów państw i dyplomatów.

Kraków, 2 stycznia. Z okazji Nowego Roku ukazały się niemal we wszystkich państwach oreǳia szefów ich oraz mniej lub więcej uroczyste odejścia przyjęcia. Tak np. udzielił cesarz japoński z małżonką w pałacu cesarskim w Tokio audiencji akredytowanym przy szpiedzie dyplomatom oraz reprezentantom społeczeństwa japońskiego.

Premier Tojo wystosował do narodu japońskiego oreǳie, reasumując w niem wydarzenia z ubiegłego roku i nazywając ten rok wielkim krokiem naprzód do całkowitego zniszczenia wrogów paktu Trzech mocarstw. Między innymi powiedział Tojo: „W tej chwili chciałbym dać wyraz radośnej satysfakcji z tego faktu, iż zaprzyjaźnione kraje Europy, mianowicie Niemcy i Włochy silniej zacieśniły w ostatnim roku łączące je z Japonią węzły. Udowodniły one niesłychaną siłę bojową na wszystkich terenach walki i przewyciężyły wszelkie trudności i znoje”.

Król Michał rumuński wydał również dzienny rozkaz do swoich armii, wyrażając się m. in. następująco: „Kraj i król żywią wdzięczność za wasze bohaterstwo, które dowiodło wobec całego świata nieprzemijających onót narodu rumuńskiego”. Również marszałek Antonescu wystosował rozkaz dzienny do armii, mówiąc, że „Rumunje może powitać Nowy Rok z niewymuszona wiarą w naszą walkę prowadzoną w obronie honoru i bytu narodu rumuńskiego”.

General Franko wysłał do Błękitnej Dywizji delegację złożoną z pięciu kierowników pododdziałów Falangi, która właśnie przybyła w swojej drodze na front do Berlina. Delegacja pod kierownictwem gubernatora Madrytu pułkownika Carlos Ruiz Garcia wiezie Błękitnej Dywizji dary od szefa państwa hiszpańskiego.

Nowy Rok znalazł echo również w Finlandji w postaci noworocznego oreǳia grzyńskiemu Rytli, który wyraża swoje po-

### Zmiany w gabinecie angielskim

Sztokholm, 2 stycznia. Churchill polecił we środę wieczór podać do wiadomości kilka zmian w składzie gabinetu.

Ministrem bez teki został William Jowitz, ministrem w nowo utworzonym ministerstwie dla planowania miejskiego i wiejskiego dotychczasowy pocztmistrz generalny W. H. Morrison, stanowisko generalnego pocztmistrza objął kapitan H. F. C. Crookshank, ministrem rezydentem w głównej kwaterze w Afryce północno-zachodniej został Harold Mac Millan, generalnym płatnikiem lord Cherwell, sekretarzem finansowym w urzędzie skarbu Ralph Ashton, sekretarzem parlamentarnym w ministerstwie zaopatrzenia S. Duncan Sandys, sekretarzem parlamentarnym w ministerstwie dla planowania miejskiego i wiejskiego H. G. Straus oraz sekretarzem finansowym w ministerstwie wojny major Arthur Henderson.

Churchill również przy pomocy tych nowych nominacji i przeniesień wzmocił swoją osobistą pozycję. Lord Cherwell był bowiem przez dłuższy czas jego osobistym asystentem, zaś Duncan Sandys jest jego zięciem.

dziękowanie i uznanie całemu narodowi i wojsku. Wśród oficjalnych enuncjacji z racji Nowego Roku, wspomnieć jeszcze trzeba oreǳie noworoczne ministra Wielkiej Azji Wschodniej, Ooki.

### Rok 1942 w ocenie Finlandji.

Helsinki, 2 stycznia. W ostatnim dniu roku 1942, wszystkie dzienniki podają przeglądy wydarzeń wojennych, sytuacji gospodarczej, wewnątrzpolitycznej oraz przegląd uwarunkowanych wojną zarządzeń. W artykułach swych dzienniki akcentują, że rok ubiegły miał naogół przebieg zadawalający i przybrał lepszy rozwój, aniżeli to można było przypuszczać pod koniec roku 1941.

„Helsingin Sandmat” podkreśla niewzruszoność fińskiego frontu jako też szczególne sukcesy sił morskich oraz powietrznych. Sytuacja gospodarcza, pisze dziennik, „Uusi Suoni”, mimo wszelkich trudności z powodu braku sił roboczych, szczupłości surowców, oraz słabego rozwoju rynku eksportowego, ukształtowała się jednak pomysłniej, aniżeli się spodziewano z początkiem roku. Finlandja posiada możliwość jeszcze znacznie skuteczniejszego i produktywniejszego ukształtowania swego gospodarczego systemu.

Także „Hufvudstradblad” szczególnie twierdzi, że naród fiński wkroczył w nowy rok jako naród zjednoczony z żelaznym postanowieniem utrzymania niewzruszonej postawy, oraz świadomy celu i przekonany, że wszystkie te trudności przezwycięży, ażeby wywalczyć wolność narody, która obecnie jest cenniejszym skarbem, aniżeli kiedykolwiek.

### Zgon Hendersona.

Zurych, 2 stycznia. Sir Neville Henderson, który w chwili wybuchu obecnej wojny sprawował stanowisko brytyjskiego ambasadora w Berlinie — zmarł w swem mieszkaniu w Londynie w nocy na środę 30 grudnia ub. r.

Sir Neville już od dłuższego czasu chorował, a liczył 60 lat. Swą dyplomatyczną karierę rozpoczął w 1905 roku jako trzeci sekretarz brytyjskiej ambasady w Petersburgu. Tu pewnej nocy zdarzył się zabawny wypadek. Sir Neville sądząc, że ma do czynienia ze szpiegiem, powalił potężnym ciosem ambasadora Lord Carnock na ziemię, podczas gdy rzeczywisty szpieg uszedł. Później Henderson pełnił służbę dyplomatyczną w Rzymie, w Belgradzie, w Paryżu, w Konstantynopolu, w Kairze, w Tokio i w Buenos Aires. W końcu został mianowany ambasadorem brytyjskim w Berlinie, które to stanowisko piastował przednio Sir Eric Philipps. Do Berlina przybył w styczniu 1937 roku.

Rzym, 2 stycznia. Na autostradzie, łączącej Daag z Rotterdamem, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi samochodem niemieckiego królestwa Włoch w Hadze Ambrasetti. Wypadek miał miejsce w godzinach popołudniowych dnia 31 grudnia ub. roku. Towarzystwo mu Włoch odnieśli dotkliwe obrażenia.

### Niemiecko-turecki układ kredytowy.

Berlin, 2 stycznia. Jak już podano do wiadomości w czerwcu br., pomiędzy rządami niemieckim i tureckim doszło do porozumienia w tym kierunku, że Niemcy oddają do dyspozycji Turcji kredyt w wysokości 100 milionów marek niemieckich na zakup sprzętu wojennego.

Po ustaleniu w międzyczasie warunków zrealizowania tego kredytu oraz rodzajów i ilości broni, mającej być dostawioną w ramach tego kredytu, w dniu 31 grudnia 1942 r. poseł Clodius z ramienia Niemiec oraz dyrektor ministerjalny w tureckim ministerstwie spraw zagranicznych Faik Hozar w imieniu Turcji dokonali w Berlinie podpisania estatecznego układu w sprawie kredytów.

### Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 31 grudnia. Włoski komunikat wojenny z brody brzmi:  
 Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:  
 W rejonach pustynnych południowej Libii liczne formacje naszego lotnictwa zadają zaatakowanym w ostatnich dniach kolumnom nieprzyjacielskim dalsze dotkliwa straty.  
 Walki na terenie Tunisu toczą się dalej. Wojska macarstw osłabiły 8 czołgów i wzięły około 50 jeńców. Formacje naszych samolotów bojowych zaatakowały skrzyżowania dróg i ośrodki dowozu posiłków. Oddziały piechoty niemieckiej straciły jeden samolot nieprzyjacielski.  
 Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały kilkakrotnie Suza w Tunisie. Fowstały szkody. Wśród ludności cywilnej były liczne ofiary.  
 Rzym, 1 stycznia. Włoski komunikat wojenny z czwartku 31 grudnia brzmi:  
 Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:  
 W rejonie Syrty działalność wysuniętych oddziałów. Grupa angielskich strzelców spadochronowych pod dowództwem wyższego oficera wzięto do niewoli.  
 Na terenie Tunisu gwałtownym ogniem artylerji zmuszono nieprzyjaciela do opuszczenia kilku stanowisk.  
 Lotnictwo osi brało skuteczny udział w działaniach bojowych.  
 W pustyni libijskiej zniszczono poważną ilość pojazdów mechanicznych, w tym także kilka czołgów, podczas gdy na terenie Tunisu w wyniku skutecznego ataku zniszczono wzniesiono pożar 8 odstawionych dwumotorowych samolotów. Jeden nieprzyjacielski samolot, trafiony przez artylerię przeciwlotniczą, spadł na ziemię, pasażer zestrzelony w walce powietrznej z niemieckimi myśliwcami.  
 W środkowej części morza Śródziemnego włoskie torpedowce, stojące pod rozkazami kapitana Saverio Marotta i kapłana Rinaldo Ancelletti zatopili dwie nieprzyjacielskie łodzie podwodne.  
 Rzym, 2 stycznia. Włoski komunikat wojenny z piątku 1 stycznia brzmi:  
 Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje:  
 W rejonie Syrty i na obszarze Tunisu udano wypady oddziałów szperaczy macarstw osł, które wzięły jeńców i zdobyły materiały.  
 Na libijskiej Saharze dzięki natchmiałowej interwencji naszej załogi z Getrun odparto wypady nieprzyjacielskich oddziałów zmotoryzowanych. W Fuzan panowała ożywiona działalność naszych oddziałów szperaczy.  
 W czasie ataku na pewne lotnisko na obszarze Algieru samoloty niemieckie zniszczyły kilka odstawionych samolotów, a na wielu innych wzniciły pożary. W czasie walki powietrznej na terenie Tunisu myśliwce niemieckie zestrzeliły dwa dalsze samoloty typu „Boston“.  
 U wjazdu do portu w Bone niemieckie samoloty myśliwskie zaatakowały konwoj nieprzyjacielski. Dwa parowce handlowe średniej wielkości zostały celnie ugodzone bombami siękkokalibrowymi i oba należały uważać za stracone.  
 Na Atlantyku jedna z naszych łodzi podwodnych pod dowództwem komandanta-porucznika Carlo Lianassa zatopila parowiec „Argo“, pojemności 5.500 brt. Inna łódź podwodna, stojąca pod rozkazami komandanta-porucznika Carlo Facla di Cassato zatopila w dniach 21 i 22 grudnia 26 grudnia uzbrojona parowca handlowe „Queen City“, włącznie „Dona Aurora“ o łącznej pojemności 9.925 brt.

### Niemieckie samoloty atakują aljantów koło Bone.

Berlin, 2 stycznia. W rejonie morskim koło Bone niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w dniu 31 grudnia mały konwoj brytyjsko-amerykański.  
 Samoloty niemieckie w kilkakrotnych nalotach, pomimo silnego ognia obronowego artylerji przeciwlotniczej, ugodziły kilku celami bombami dwa statki handlowe o łącznej pojemności 12.000 brt.  
 W czasie odlotu załogi niemieckich samolotów zaobserwowano silne pożary na tych obu statkach.

### Mobilizacja hiszpańskiego przemysłu.

Madryt, 2 stycznia. W uzupełnieniu hiszpańskiej ustawy mobilizacyjnej z dnia 16 listopada 1942 r. Monitor państwowy podaje do wiadomości nową ustawę, która upoważnia ministra sił lądowych do przeprowadzenia systematycznej mobilizacji hiszpańskiego przemysłu dla potrzeb armji.  
 Ryba jest stworzeniem bardzo przyzwolnym. Nie pije, nie pali, nie śpiewa i wogóle nie posiada żadnych nalogów. Poza to nawet nie mówi i wogóle jest bardzo wstrzemięzliwa. Dlatego już pierwsi chrześcijanie, chętnie posługiwali się znanymi rybami, jako wzorem wszelkiej cnoty.  
 To też ryby cieszyły się zawezwe moim dużym szacunkiem. Chociaż nawet tak bardzo za rybą nie przepadam, bo to i jedzenia na tem niewiele i udławić się człowiek łatwo może. Ale sam rozumiejąc, że ryba jest konieczną potrawą wigilijną. A w tym roku ani rusz nie mogliśmy dostać ryby. Zna już ręce załamywała z rozpaczy. Aż tu w sam dzień Wigilji wpada Janusz.  
 — Rybę mam! — woła od progu. O małogłębkość go nie uściskali.  
 Ryba była wspaniała. Miała conajmniej ze dwa kilo. I w dodatku jeszcze żywa. — Naturalnie zatrzymaliśmy Janusza na Wigilji. Zgodził się z ochotą. Poprosiliśmy go do salonu, a żona powiada:  
 — Musisz mi pomóc przy rybie, bo sama nie dam rady. — Udałem się natychmiast do kuchni.  
 — Ja będę trzymała, a ty bij młotkiem — rozkazała żona. Ująłem zreszczeniem podany sobie młotek i przystąpiłem do stołu.  
 Ryba poruszała się niespokojnie. Zrobiłem stanowczą minę i energicznie zabrałem się do dzieła. Zmrużywszy lekko oko wymierzyłem silny cios. Uderzenie moje odłupało kawałek stołu, ku złościwej radości

# Katastrofa konwoju aljanckiego w pobliżu Azorów.

Berlin, 31 grudnia. Nocelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Föhrrera w dniu 30 grudnia:  
 W rejonie Teraku załamały się dwie ataki nieprzyjaciela, wspierane przez czołgi. Zniszczono przytem osiem czołgów.  
 W Stalingradzie i w rejonie Donu bolszewicy podnoszą kontynuowania swych ataków ponieśli wysokie krwawe straty i stracili 19 czołgów. Podczas skutecznego kontrwypadów zdobyto liczną ilość lekką broń oraz wzięto jeńców. Ataki niemieckich eskadr lotniczych oraz włoskich, rumuńskich i węgierskich samolotów bojowych przyprawy przeciwnika o wysokie straty oraz dotkliwy ubytek w sprzętach i ciężkiej broni. Wojska węgierskie w toku akcji oddziałów wypadowych zniszczyły większą liczbę bunkrów nieprzyjacielskich wraz z ich zaopatrzeniem. Na 6-odkowym odcinku frontu odparto sporadyczne ataki nieprzyjacielskie. Własne oddziały wypadowe wtargnęły do pozycji nieprzyjacielskich i zniszczyły liczne urządzenia bojowe.  
 Na południowy wschód od jeziora Iłmeń załamały się ponownie ataki nieprzyjacielskie, wspierane przez czołgi, artylerię i samoloty bojowe. Zniszczono 13 czołgów sowieckich. Nad Wołchowem i pod Leningradem oddziały wypadowe formacji niemieckich i hiszpańskich dywizji ochotniczej zniszczyły liczne bunkry nieprzyjacielskie. Szybkie niemieckie samoloty bojowe i formacje myśliwskie w toku ataków w locie zniszczyły kolumny transportowe nieprzyjaciela.  
 Przed półwyspami Rybnickim na oceanie Lodowatym Północnym samoloty bojowe podczas niepodzielnego wypadu zatopili sowiecki parowiec m.in. Nocne ataki niemieckich samolotów bojowych i nurkowych

spowodowały silne pożary w urządzeniach portowych w Murmańsku i na terenach dworcowych w Kandalaksczu.  
 W Afryce północnej nurkowca niemieckie zwalczały skutecznie nieprzyjacielskie kolumny marszowe.  
 Na terenie Tunisu odbywały się jedynie lokalne działania bojowe. Wskutek ataków nurkowych i głębinowych samolotów niemieckich nieprzyjaciel ponosił wysokie straty w taborze kolejowym i wszelkiego rodzaju sprzęcie bojowym.  
 W godzinach wieczornych dnia 29 grudnia kilka brytyjskich samolotów zrzuciło sporadycznie nad rejonem Niemiec zachodnich bomby rozpryskowe, które spowodowały nieznaczne szkody w budynkach.  
 Lekkie niemieckie samoloty bojowe zatopily na Kanale La Manche łódź strażniczą i zwały za dnia bombami ważne ze względów wojennych objekty portowego miasta portowego, położonego na południowym wybrzeżu Anglii. W walkach powietrznych zestrzelono przytem dwa samoloty nieprzyjacielskie.  
 Jak już podano do wiadomości w nadzwyczajnym komunikacie, niemieckie łodzie podwodne kontynuowały zacięte posęgi za rozproszeni resztkami konwoju, rozbitego koło Azorów i zatopily cztery dalsze statki o łącznej pojemności 21.000 brt. W ten sposób z posród tego konwoju zniszczone dotychczas ogółem 19 statków o łącznej pojemności 108.000 brt.  
 Poza to nasze łodzie podwodne zatopily na innych rejonach morskich północnego i południowego Atlantyku 15 statków o łącznej pojemności 79.300 brt. Tam samym prócz sukcesów, podanych wczoraj do wiadomości łodzie podwodne znowu posłały na dno morza 19 statków nieprzyjacielskich o łącznej pojemności 100.300 brt.

# Zatopiono brytyjski kontrtorpedowiec i 3 transportowce.

### Zestrzelono 117 samolotów sowieckich.

Berlin, 1 stycznia. Nocelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Föhrrera w dniu 31 grudnia:  
 W rejonach Teraku i Donu odparto nieprzyjacielskie ataki w zaciętych walkach. Bolszewicy ponieśli wysokie krwawe straty i stracili znowu liczne czołgi. Niemiecki kontratak zyskał dalej na terenie. Kilka miejscowości zostały ożarzone. Formacje lotnictwa przyłączyły się skutecznie do zaciętych walk, dotychczas się na ziemi, niszczono przytem celami bombami w dniach 29 i 30 grudnia na południu frontu wschodniego łącznie 51 czołgów sowieckich.  
 Formacje transportowe broni lotniczej zaopatrywały wysunięte grupy wojsk.  
 Podczas dotychczasowych ciężkich walk na froncie Donu wyróżniła się szczególnie kompania pancerna dywizji piechoty „Gross Deutschland“.  
 Na środkowym odcinku frontu własne oddziały wypadowe zniszczyły liczne nieprzyjacielskie bunkry. Przeciwnie wysuniętemu punktowi oporu Wielkiej Łuki nacierały sowieckie kolumny zaczepne ze wszystkich stron. Wszystkie ataki załamały się wśród ciężkich strat nieprzyjacielskich dzięki niezwrzniętej postawie załogi.  
 Na południowy wschód od jeziora Iłmeń nieprzyjaciel powtórzył swe bezskuteczne ataki przy użyciu słabszych sił niż w dniach poprzednich. Na froncie Wołchowa rozbito lokalne ataki holmsawików po części już na pozycjach przygotowanych.  
 Niemiecy myśliwcy zestrzelili 30 grudnia na północnym odcinku frontu wschodniego w walce z licznymi przeważającym nieprzyjacięciem, 45 samolotów sowieckich. W tym sukcesie wybitny udział przypadł pewnej formacji myśliwskiej, która osiągnęła 32 zwycięstwa powietrzne. Podczas gwałtownych walk powietrznych w dniach 2 i 30 grudnia stracili bolszewicy łącznie 117 samolotów.  
 Na froncie oceanu Lodowatego kontynuowane ataki powietrzne na Kandalaksczu i spowodowane dalsze zniszczenia w obiektach dworcowych. Samoloty nurkowe rozpryszyły powłockie zgrupowania wojsk na zachód od zatoki Kola. Bombardowane także ze dnie i w nocny rejon portu w Murmańsku.  
 W Libii obustronna działalność oddziałów wypadowych. Formacje niemieckich nurkowców i lekkich samolotów bojowych nęskowały celne trafienia na kolumny zmotoryzowane nieprzyjaciela. Zniszczono kilka pancernych wozów zwiadowczych i liczne pojazdy mechaniczne.  
 W Tunisie wzmożona się walka artyleryjska. Nieprzyjacielskie wyparte ogniem z kilku pozycji. Szybkie niemieckie samoloty bojowe zniszczyły na pswonej nieprzyjacielskiej bazie lotniczej siedm wielono-

torowych bombowców, znajdujących się na ziemi. Zadano ciężkie ciosy komunikacji dowozowej nieprzyjaciela.  
 Niemiecka formacja długodystansowych samolotów bojowych zaatakowała ubiegłej nocy niepodzielną wybrzeże port Casablanca na zachodnio-afrykańskim wybrzeżu. Liczne bomby burzące i zapalające wywołały wielkie pożary, które w czasie odlotu w kierunku pustyni obserwowano jeszcze z wielkiej odległości. We wschodnim rejonie morza Śródziemnego niemiecka łódź podwodna zatopila jeden brytyjski kontrtorpedowiec, jeden holownik morski, oraz jedną łódź. Ta sama łódź podwodna zaatakowała pod Benghał konwoj brytyjski, złożony z czterech wielkich statków, ubezpieczony przez sześć kontrtorpedowców i zatopila wśród niego trzy transportowce o łącznej pojemności 22.000 ton. W czasie dziennej wypadów samolotów nieprzyjacielskich na zachodnio-francuskie wybrzeże zestrzelono osiem samolotów nieprzyjacielskich, w czem siedem czteromotorowych bombowców.  
 Szybkie niemieckie samoloty bojowe bombardowały za dnia objekty angielskiego wybrzeża południowego.

### Vichy o sytuacji we francuskim Somali.

Vichy, 2 stycznia. W związku z wyderżeniami na terenie francuskiej posiadłości w kraju Somali ukazała się we wtorek informacja następującej treści:  
 „Wojska angielsko-gaulistyczne, które w dniu 26 grudnia br. po zaatakowaniu wybrzeży Somali zajęły miejscowość Chebele, kontynuują marsz ofensywny. Kraj nasz nie posiada w chwili obecnej żadnego kontaktu ani połączenia z tą posiadłością kolonialną. Według informacji ze źródeł angielskich oddziały wojsk angielskich i de Gaulle wkroczyły do Dżibuti i zajęły to miasto. Władze angielskie miały zamianować gubernatora tych terenów“.

### Delegacja Girauda u Roosevelta.

Genewa, 2 stycznia. Prezydent Roosevelt przyjął w Białym Domu delegację generała Girauda.  
 W toku rozmowy poruszono sprawę trudności związanych z transportami posiłków dla wojsk amerykańskich w Afryce północnej. Według wiadomości ze źródeł londyńskich, Roosevelt wyraził zamiar zaopatrywania wojsk francuskich w Afryce północnej, jednak przy tej okazji zaznaczył, iż nie posiada dostatecznego tonażu okrętowego, wystarczającego na zaopatrzenie wojsk amerykańskich.

### Brak wyposażenia dla chińskich żołnierzy.

Sztokholm, 2 stycznia. Jeden z przedstawicieli Reutera otrzymał z ust oficera łącznika sztabu generalnego Czangkaiczeka bliższe objaśnienia co do sytuacji marszałka.  
 W Chinach znajduje się wystarczająca ilość żołnierzy, lecz brak im wyposażenia, a nawet przy armjach rezerwistow uzbrojenie przedstawia się dziś w ten sposób, iż brak dla nich ciężkiej broni, a przede wszystkim artylerji, ponadto jednakowoż również lekarzy i precyzyjnych przyrządów. Jako szczególnie nagląca wysunięto kwestję dostaw samolotów, przyczem dodano, iż ponowne uruchomienie traktu burmańskiego jest konieczne potrzebne celem dokonania dostaw, przeznaczonych dla Czangkingu.

### Zjednoczenie dzienników w Tokio

Tokio, 2 stycznia. Dzienniki „Tokio Niszi Niezi“ i „Osaka Mainiczi“, wydawane przez to samo wydawnictwo w Tokio i Osaka, wychodzą od dnia 1 stycznia 1943 r. pod wspólną nazwą „Mainiczi Szimbun“. Centrala wydawnictwa dla „Mainiczi“ jest Tokio, dziennik zaś drukuje się w Tokio, Osaka i Moji.

# Deklaracja Petaina w sprawie półn. Afryki.

Vichy, 2 stycznia. Ażeby potożyć kres wszelkim fałszywym komentarzom, stojącym w związku z utratą imperium afrykańskiego, marszałek Pétain uznał za stosowne złożyć deklarację, która m. i brzmi następująco:  
 „Wszyscy bezcni szefowie, którzy wydalali na łup Anglikom i Amerykanom francuską Afrykę, twierdzili i twierdzą także jeszcze obecnie, że działali oni w zupełnej zgodności ze mną, a nawet na mój rozkaz. Śmiać oni zapewniali, że działając w ten sposób wyrazili najtajniejsze moje myśli. Przeciwnie temu wyraziłem moje najenergiczniejsze dementi. Rozkazałem im, aby przeciwstawili się wszelkiemu atakowi. Powin-

ni być walczyć i mieli środki ku temu. Nie czynili tego i łamiąc dane słowo oraz poniewierając swój honor, podeptali interesy Francji. Korzystając z dawnych swych urzędów rządowych, admirał Darlan usiłował wywołać wrażenie, jakoby prawnie wykonywał urząd, mimo stałych moich zaprzeczeń. O ile chodzi o generała Girauda, to niema tu najmniejszych wątpliwości. Ten nie twierdzi — i zresztą nie może twierdzić — by posiadał ustawową władzę. Jemu oraz wszystkim tym, którzy przeszli pod jego dowództwo, zabraniam stanowczo przemawiać i działać w moim imieniu.  
 Philippe Pétain.“

# RYBA.

(Humoreska poświęcona).  
 Ryba jest stworzeniem bardzo przyzwolnym. Nie pije, nie pali, nie śpiewa i wogóle nie posiada żadnych nalogów. Poza to nawet nie mówi i wogóle jest bardzo wstrzemięzliwa. Dlatego już pierwsi chrześcijanie, chętnie posługiwali się znanymi rybami, jako wzorem wszelkiej cnoty.  
 To też ryby cieszyły się zawezwe moim dużym szacunkiem. Chociaż nawet tak bardzo za rybą nie przepadam, bo to i jedzenia na tem niewiele i udławić się człowiek łatwo może. Ale sam rozumiejąc, że ryba jest konieczną potrawą wigilijną. A w tym roku ani rusz nie mogliśmy dostać ryby. Zna już ręce załamywała z rozpaczy. Aż tu w sam dzień Wigilji wpada Janusz.  
 — Rybę mam! — woła od progu. O małogłębkość go nie uściskali.  
 Ryba była wspaniała. Miała conajmniej ze dwa kilo. I w dodatku jeszcze żywa. — Naturalnie zatrzymaliśmy Janusza na Wigilji. Zgodził się z ochotą. Poprosiliśmy go do salonu, a żona powiada:  
 — Musisz mi pomóc przy rybie, bo sama nie dam rady. — Udałem się natychmiast do kuchni.  
 — Ja będę trzymała, a ty bij młotkiem — rozkazała żona. Ująłem zreszczeniem podany sobie młotek i przystąpiłem do stołu.  
 Ryba poruszała się niespokojnie. Zrobiłem stanowczą minę i energicznie zabrałem się do dzieła. Zmrużywszy lekko oko wymierzyłem silny cios. Uderzenie moje odłupało kawałek stołu, ku złościwej radości

dzieci. Rozkroczylem nieco nogi dla większej pewności ruchów i zamierzylem się powtórnie. Cios mój był błyskawiczny. Odpowiedział mi wściekły okrzyk bólu i żona odsokczyła od stołu, posyłając mi złe spojżenie.  
 — Daj mi młotek niedoleg! — powiedziała ze złością — już ja sama lepiej potrafie. — Żona trafiła rzeczywiście lepiej. Ryba ugodzona w żołądek skoczyła jak oparzona i zreszczeniem przesadziwszy nadsiedgającą Marysia, wpadła do kociołka z barszczem. Apetyczny płyn zalał z sykiem świeżo wyfroterowana posadzka.  
 W tej chwili na progu stanął Janusz. Jednym rzutem oka ogarnął ciężką sytuację i natychmiast pospieszył z pomocą. — Energicznym głosem zażądał tasaka i rozkazał potożyć rybę na stole. Wyjęliśmy ją z barszczu wspólnie z Marysią, przyczem wigilijna potrawa spryskała mi nowiutki kolanierzyk.  
 Patrzyliśmy z ufnością na Janusza, który wypróbował na palcu ostrze tasaka, zabrał się do rzeczy. Marysia ofiarowała się trzymać rybę, która lypała niespokojnie oczyma dookoła.  
 Janusz zamierzylem się silnie i zadał potężne uderzenie. Skutek był imponujący. Cios obciął Marysię dwa palce, pozbawiając równocześnie rybę ogona. Tu już dzielne stworzenie nie wytrzymało. Jednym suszem wskoczyło do kompotu z jabłek, rozbijając w drażgi cenne szkło, które było jeszcze pamiątką po babce żony. Orzeźwiwszy się nieco zimnym kompotem, ryba przeniosła się na kuchnię, gdzie odwiedziła kolejną kłuski z makiem, gołąbki z kaszą i pierogi z kapustą. Rzuciliśmy się na ratunek za-

grożonej kutji, podczas gdy ryba wykańczyła właśnie salaterkę z buraczkami oraz przyprawę z grzybków. Załatwiwszy się w ten sposób z potrawami wigilijnymi, ryba opuściła szybko kuchnię i zawieruszyła się gdzieś w przedpokoju.  
 Byliśmy już teraz tylko we dwóch z Januszem, bowiem żona zemdlała jeszcze przy gołąbkach. Kiedy schwytałismy rybę w lazience, dzielne stworzenie było już tak zmęczone, że dało się zabić z łatwością zwyczajnym nożem.  
 A tymczasem Wigilję djabli wzięli. Janusz się też zaraz pożegnał i pod pretekstem, że żona na niego czeka, poszedł zaraz do domu. Nie zatrzymywałem go wcale.  
 Zostałem sam z zemdloną żoną i kłnącą na czem świat stoi Marysią, która oświadczyła, że odejdzie jeszcze tego samego dnia. Powiedziała, że nie chce służyć dłużej u państwa, którzy obcinają jej palce. Musiałem jej jeszcze zapłacić odszkodowanie, i to grube. A na Wigilję jedliśmy suchy chleb z wodą.  
 Jerzy Stefański.

### Nowy Rok u nas i u innych.

Kraków, 1 stycznia. Utało się już u nas, że stary rok kończy się o godzinie 12-tej w nocy dnia 31 grudnia.  
 Rzecz ta jednak u innych narodów ma się zupełnie inaczej.  
 W Chinach naprzykład uważa się za Nowy Rok dzień po pełni księżyca w okresie stycznia a lutego.  
 W Indiach oprócz buddaistycznego Nowego Roku, który przypada w końcu kwietnia lub

na początku maja, istnieje jeszcze kilka innych, które w różnych porach roku święcą miejscowi mieszkańcy.  
 U starożytnych Egipcjan obchodzono Nowy Rok we wrześniu, kiedy wandy Nilu po powodzi opadły i pola zaczęły się zielenić.  
 Na dniekłej północy powrót światła był tym momentem, który dawał granic między Starym a Nowym Rokiem.  
 Zwyczaj obchodzenia Nowego Roku w dniu pierwszego stycznia pochodził od Rzymian.  
 Dawniej liczyli oni rok od dnia 1 marca, lecz od czasów Cezara przeniesiono początek roku na dzień pierwszego stycznia.  
 Po pewnym czasie i inne narody datę tę znaczyły, choć jeszcze przez całe wieki średnie toczyły się o to spory i procesy.  
 Brano także pod uwagę projekt uznania Nowego Roku w dniu narodzenia Jezusa Chrystusa 25 grudnia.  
 W Holandji rzecz ta była bardziej skomplikowana, gdyż każda prowincja i powiat miały swój własny Nowy Rok, obchodzony według własnego „widzi mi się“.  
 W roku 1600 zwyciężył dopiero pogląd Kościoła katolickiego w całej Europie, początek Nowego Roku obchodzono w dniu 1 stycznia. Wszystkie narody datę tę uznali, prócz Anglii, która nadal aż do roku 1752 została „czarna owca“ i upercywie dzień 25 grudnia uważała jako Nowy Rok.  
 Ale chyba z pewnością dużo czasu jeszcze wplynie, zanim cała ludzkość uzna dzień 1 stycznia za Nowy Rok. Lecz nie przejmujemy się tem zbyt, kiedy należy ochodzić Nowy Rok. Wiemy jedynie, że u nas zaczyna się on punktualnie u godzinie 12 w nocy z dnia 31 na 1 stycznia.

### Ataków sowieckich nie należy przeceniać.

**Sztokholm, 2 stycznia.** Według doniesienia „Folkets Dagblad” z Londynu, współpracownik wojskowy „Timesa” Cyril Falls określa na łamach czasopiisma „Illustrated London News” obraz sytuacji wojkowej.

Rzeczoznawca angielski pisze, że ci, którzy podobnie jak on sam spodziewali się, iż do Nowego roku w Tunisie nie będzie już ani jednego żołnierza osi, doznali głębokiego rozczarowania. Po wszystkim, co się słyszy i czyta, przebieg operacji angielsko-amerykańskich nie jest bynajmniej tak pianowy, jakby tego chętnie oczekiwano.

Podobnym błędem — pisze w dalszym ciągu Cyril Falls — byłoby przypuszczenie, iż operacje w Północnej Afryce stanowią odciążenie dla bolszewików. Co się tyczy ataków sowieckich, to nie należy ich przeceniać.

### Straszne trzęsienie w Kolumbji.

**Vigo, 2 stycznia.** Jak donoszą z Bogoty w Kolumbji, wskutek trzęsienia ziemi runęła w gruzach miejscowość Potomac, położona opodal miasta Loricca (w zatoce Darlana).

Według dalszych informacji, potworzyły się tam olbrzymie wyrwy w ziemi, długości około 400 metrów, z których wydobywają się gęste opary siarczane. Narazie brak wiadomości o liczbie ofiar, jakie pociągnęło za sobą katastrofalne trzęsienie ziemi.

## KRONIKA

STYCZEŃ  
2  
Sobota

Dzisiaj: Makarego op.  
Jutro: Genowefy p.

Dzisiaj obowiązuje zamknięcie od g. 16.00 do 6.30

### Działalność Urzędów Pracy.

Działalność Urzędów Pracy na terenie Gen. Gub. wzrosła w miesiącu listopadzie w porównaniu z miesiącem poprzednim o całe 20 procent. Liczba pobierających zapłatę zmalała do 223. W tymże miesiącu wypłacono 18.094 specjalnych zapomóg dla rodzin osób zatrudnionych na terenie Rzeszy. Do pracy w Rzeszy przekazano w listopadzie 26.564 osoby.

### Kronika żałobna.

**Kraków, 2 stycznia.** W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Tadeusz Odrywołski, lat 30, właściciel restauracji; Olga Kachocińska, lat 92, wdowa po radcy sądowym; z Zagłóbów Weronika Pazdurowa, lat 22, żona telegrafisty kolejowego; Władysław Palczowski, lat 80, b. urzędnik kolejowy; Czesława Szolga Żuławska, lat 25, absolwentka medycyny; z baronów Brückmann de Reusträm Stefania Kłobucka, lat 54; z Mogiłów Katarzyna Dyrdy, lat 31, żona pracowniczka Zakładu Czystości Miasta; z Kubasów Władysław Dąbrowski, lat 51, obywatelka Piłzna; ze Stochów Eleonora Szkaradek, lat 25, żona instalatora; Józefa 1 v. Lipkova, 2 v. Kulmanowa, lat 85, wdowa; Jan Twardosz, lat 86, przemysłowiec; Gustaw Onighofer, lat 77, emerytowany kierownik pogoni; z Chmęstowskich Karolina Fazyńska, lat 79, wdowa.

**NOWE DZIENNIKI ROZPORZĄDZEŃ.** Nowe dzienniki rozporządzeń dla Gen. Gub. zawierają, co następuje: Dziennik Rozporządzeń Nr. 108: Dziesiąte rozporządzenie o wprowadzeniu przepisów o administracji Ogólnej w Okręgu Galicja. Zarządzenie w sprawie kształtowania cen za papier i tekturę w handlu hurtowym i detalicznym. Sprostowanie brzmienia artykułu 1. rozporządzenia uzupełniającego rozporządzenie o wprowadzeniu monopolu olejów mineralnych z dnia 15 września 1942 roku. Sprostowanie artykułu 1. drugiego postanowienia wykonawczego do rozporządzenia o wprowadzeniu 1942 roku. — Dziennik Rozporządzeń Nr. 109 zawiera: Rozporządzenie o upoważnieniu w zakresie prawa monopolu. Rozporządzenie o prawie karnem a dziedziny gospodarki wyżywienia i metalewa (Agrarna prawo karna). — Dziennik Rozporządzeń Nr. 110 zawiera: Zarządzenie Kierownika Urzędu Gospodarstwa Starzyzna i Materjalami Odpadkowymi — Gen. Gub., o ujęciu starzyzny i materjalów odpadkowych.

**NOWE KOMORY DEZYNFEKCYJNE.** Powiatowe władze sanitarne w Miechowie otrzymały w ostatnich dniach 10 komór dezynfekcyjnych przeznaczonych, które przydzielone do szpitali epidemicznych w Miechowie, Książ Wielkim, Skale, Sławnowie, Siemianowicach, Skalmierzu, Opatowie, Proszowicach, Brzesku Nowym i Koszycach. Dzięki intensywnej pracy kolumna epidemiologiczno-sanitarnych, stan zdrowotny w powiecie miechowskim uległ znacznej poprawie. Mimo pory zimowej, sprzyjającej chorobom epidemicznym, na terenie powiatu nie zanotowano od sierpnia miesiąca większych ognisk chorób zakaźnych. W związku z tem, alikwidowano 3 szpitale epidemiczne, przyczem zwiększono ilość odzyskań.

**UZBROJENI BANDYCI.** Do domu rolnika Stanisława Matyjaszowskiego, zam. we wsi Milejów, gm. Krzyżanów (Częstochowa), dostali się nocą 4 uzbrojeni bandyci i po steroryzowaniu domowników zrabowali 2 świnię, owcę i indyka. Zwierzęta te zabili na miejscu, a następnie spakowali w worki, odjechali rowerami. — W późnych godzinach wieczornych grupa nieznanego osobników uzbrojonych w broń palną, dokonała napadu rabunkowego na dom leśnika Ludwika Gomułki, zam. we wsi Ręczno (pow. Piotrków). Po steroryzowaniu domowników napastnicy zrabowali dubeltówkę oraz 1800 zł, a następnie zbiegli do pobliskiego lasu.

**NAJBLIŻSZE KONCERTY.** W niedzielę 3 bm., o godz. 12 wystąpi w kawiarni „Pani” Tadeusz Kalinowski w nowym repertuarze piosenek. Przy fortepianie prof. Lenczowski.

(Zet) **SAMOBÓJSTWO.** W willi „Urocz” w Ojcowie popełniła samobójstwo przez powieszenie się nieślubna Zylberowa (neofitka), ostatnio zamieszkała w Krakowie przy ulicy Łobomirskiego 37.

## Oszczędzać prądu w biurach i warsztatach.

**Kraków, 2 stycznia.** Jak wiadomo, miarodajne czynniki polecały oszczędzać prądu elektrycznego. Ze względu na to, umieszczamy poniżej praktyczne wskazówki, w jaki sposób można zaoszczędzić prąd w różnych okolicznościach.

Specjalnie w dziedzinie sztucznego oświetlenia można uzyskać przy umiejętnym postępowaniu znaczne oszczędności. Nie należy tego oczywiście rozumieć w ten sposób, by obniżyć ogólny poziom oświetlenia, zwłaszcza gdy chodzi o miejsce pracy. Wydajność pracy ludzkiej zależy bowiem w znacznej mierze od siły i jakości oświetlenia. Nie chodzi więc o to, aby podczas pracy stosować żarówki o mniejszej mocy, lecz o to, aby bez uszczerbku dla toku pracy i dla ochrony od niebezpiecznych wypadków oszczędzać energię świetlną.

Przy pracy w fabrykach, zakładach przemysłowych, warsztatach rzemieślniczych i biurach zastosować można pewne wytyczne oszczędnościowe. M. im. należy wszelkie urządzenia służące do zaciemniania, które za dnia zmniejszają dostęp światła dziennego w pracowniach i powodują potrzebę dodatkowego sztucznego oświetlenia, o ile można usunąć i zastąpić je takimi urządzeniami do zaciemniania, które za dnia nie wymagają dodatkowego oświetlenia sztucznego.

Pełnej siły światła należy używać w pracowniach tylko podczas godzin pracy, podczas przerw natomiast oraz przed roz-

porządkiem i po zakończeniu pracy wystarczające jest światło zmniejszone.

W pracowniach posiadających poza dobrem oświetleniem ogólnym dobrze nasświetlone stanowiska poszczególne, można często ograniczyć oświetlenie ogólne, wyłączając pewną ilość punktów świetlnych przez rozluźnienie żarówek.

W takich lokalach, jak biura, posiadających oprócz oświetlenia ogólnego, oświetlenia poszczególnych biur, stołów itp., można obejść się bez światła ogólnego. Jest to w każdym razie bardziej wskazane, niż posługiwanie się słabszymi żarówkami tak w ogólnym, jak i w lokalnym oświetleniu.

Przy stołach warsztatowych, maszynach itp., które posiadają oświetlenie przesuwalne, należy uważać w pierwszym rzędzie na właściwe nastawienie światła do przedmiotu obróbki, aby przy zmniejszeniu lub wyłączeniu oświetlenia ogólnego zapobiec gorszej widoczności lub szkodliwym cieniem.

W pomieszczeniach ubocznych, używanych tylko okolicznościowo, obniżenie siły światła nie wchodzi w rachubę. Należy dbać tylko o to, by oświetlenie było czynne tylko wtedy i tylko tak długo, jak długo jest potrzebne.

Ważne jest wreszcie utrzymanie lamp i punktów świetlnych oraz sufitów i ścian w czystości, zanieczyszczenie ich może bowiem obniżyć wydajność oświetlenia do 50 procent.

## Rozbudowa szkolnictwa rolniczego w Gen. Gub.

**Kraków, 2 stycznia.** W okresie ostatnich trzech lat rozwinęło się w dziedzinie szkolnictwa zawodowego w Gen. Gub. w pierwszym rzędzie szkolnictwo rolnicze. W ciągu dwóch lat ubiegłych stworzona została na terenie Gen. Gub. gęsta sieć zawodowych szkół rolniczych, kierowanych przez zawodowe siły nauczycielskie lub nauczycieli szkół powszechnych, którzy otrzymali fachowe przeszkolenie rolnicze.

Troską o tego rodzaju szkolnictwo miała swoja podstawę w fakcie, że Generalne Gubernatorstwo, jako kraj wybitnie rolniczy, nie posiadał dostatecznego średniego szkolnictwa rolniczego. Celem stworzenia tej szerokiej sieci szkolnictwa rolniczego było i jest podniesienie stanu rolnictwa, zwłaszcza średniego i drobnego. Młodzież szkół rolniczych wychodzi bowiem przeważnie ze środowiska wiejskiego i po ukończeniu nauki z powrotem do niego wraca, stwarzając już tem samem rękę do podniesienia dotychczasowego stanu gospodarstw średnich i drobnych. Uczeń i uczennica dowiaduje się w takiej szkole wielu rzeczy, które stosować mogą przedewszystkiem w gospodarstwach rodzicielskich. Gospodarstwa, prowadzone przez młodzież, wykształconą rolniczo, mogą służyć jako gospodarstwa przykładowe dla innych. W ten

sposób grantuje się podstawy nietylko dla podniesienia wydajności ziemi, lecz przede wszystkim podnosi się dochodowość gospodarstw, a przez to zapewnia się wyżywienie i utrzymanie rodziny wiejskiej.

W interesie każdego wieśniaka leży więc, aby dzieci swoje, skoro tylko osiągną odpowiedni wiek, posłał do zawodowej szkoły rolniczej.

Czynniki odpowiedzialne podejmują dalsze starania nad rozwojem tego rodzaju szkół, aby jak najszerszymi warstwami ludności wiejskiej umożliwić korzystanie z dobrodziejstw oświaty rolniczej.

W zrozumieniu szczególnego znaczenia szkolnictwa rolniczego zwróciły władze szkolne również uwagę na podniesienie i ulepszenie takich szkół zawodowych, które związane są bezpośrednio z rolnictwem. W pierwszym rzędzie chodzi tu o szkoły ogrodnicze i mleczarskie. W planie organizacji tych dwóch rodzajów szkół podniesienie i ulepszenie ogrodnictwa i mleczarstwa Gen. Gub. Także w dziedzinie gospodarki leśnej i rybnej oraz melioracji przewidziane jest utworzenie specjalnych szkół. Należy bowiem dbać o to, by wyzyskać wszystkie możliwości, jakie tkwią w naszym kraju.

### Czy pan o tem słyszał?

#### Chińska oszczędność.

(St.) Pewien znawca stosunków na Dalekim Wschodzie podał następujący przykład przyszłowiej oszczędności chińskiej: W okolicy Pekinu zauważyłem raz bardzo starą kobietę, która powoli posuwała się stromą drogą. Każdy krok sprawniał jej wyrażną trudność. Na moje zapytanie oświadczyła, że zamierza udać się do swego krewnego, aby w jego domu umrzeć. Jego mieszkanie znajduje się bliżej cmentarza, na którym ma zostać pochowana, aniżeli jej własne. Dzięki temu krwi zapłacić mniej za odniesienie jej trumny na cmentarz.

#### Paryż — „niebezpieczny dla obyczajności”

(St.) Przed stu laty, niejaki Lepage wydał w Londynie kilka podręczników do nauki języka francuskiego. Zalecając swoje książki, autor podkreślił, że dzięki nim odpada konieczność wyjazdu do Francji, by nauczyć się akcentu paryskiego, „co jest połączone z niebezpieczeństwem dla obyczajności”.

### „Dobra farsa — nie jest zła”.

#### „Harem” — komedia E. Valdy.

Kraków, 2 stycznia.

A więc i ta lekka komedia, o podkładzie farsowym, zaprawiona dyskretnym pieprzykiem, starannie wyreżyserowana, w dobrej obsadzie — gwarantuje przyjemne przepędzenie kilku godzin w teatrze.

Tembardziej, że chociaż komedia utrzymana w lekkim tonie, nie pozbawiona jest sensu prawdy życiowej, podanej nietylko w rezonerskim dowodzeniu, ale i w archybańnym przykładzie. Mężowi potrzebny jest harem. Nuży go monotonia małżeńska, wówczas, gdy od żony żąda absolutnej wierności.

Więc mądra żona stworzy mu ten harem. Da mu siebie w licznych odmiannach przy pomocy modystki, krawcowej, fryzjera, kosmetyki i perfumierki.

Będzie mu żoną, przyjaciółką i kochanką. Będzie miał harem w osobie swej „rodowitej” żony.

Rolę tego ładnego, mądrego, pełnego inicjatywy kobieciątka — kreuje z wdziękiem, swobodą i temperamentem Nina Karskańska.

Mężczyzna, o zaborskich instynktach, kóremu potrzebny jest harem „z prawa i urzęd” primo, jako mężowi, secundo jako znakomitemu wirtuozowi-skrzypkowi, ma przedstawiciela w nader korzystnie reprezentującym się w roli meza-amanta — Krzysztofie Rydu.

Pańi Janina Jabłonowska, jak zwykle, wnosi na scenę dystynkcję i opanowanie każdej roli. Jej doskała gra fizjognomii nie wymaga w interpretacji zbyteknych komentarzy.

Tadeusz Kondrat, ten urodzony komik, jest tak żyty ze sceną, posiada w tak dużym stopniu

### 450 zakończeń powieści.

(St.) Wśród dzieł, pozostawionych przez Karola Dickensa, znajdował się niedokończona powieść p. t.: „Tajemnica Edwina Drooda”. W ciągu lat odni ludzie podejmowali próbe dokończenia tej powieści, po myśli autora. Dotychczas napisano przeszło 450 różnych rozdziałów końcowych, które nawet przed kilku laty ogłoszono drukiem. Badacze Dickensa są jednak zdania, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nikt nie znalazł zakończenia, które przewidywał autor.

#### Zemsta fryzjera.

(St.) W pewnym portugalskim mieście prowincjonalnym, miejscowy fryzjer rozpoznał w jednej z killetek swoją dawną przyjaciółkę, która go porzuciła. Na widok jej piękności odnowiła się zabliźniona rana w sercu fryzjera, a potem ogarnął go dziki gniew. Zanim dziewczyna zdolała spostrzec, co się dzieje, fryzjer odciął jej wszystkie włosy. Wprawdzie policja aresztowała fryzjera, ale o to pomoże? Dziewczyna musiała iść między ludzi z gołą głową.

nerw sceniczny, że na deskach teatralnych cznie się jak u siebie w domu. Atutem jego jest to, że nietylko bawi widownię, ale sam też dobrze się bawi. Nic dziwnego więc, że porwa publiczność, która każde wejście na scenę nlubionego aktora przyjmuje entuzjacyjnie.

Niezbyt wdzieczna, epizodyczna rola, do absurdu zardrosnego Turka, demolującego w szale zardrości mieszkanca znajomych, niewinnych osób — przypadła panu Fabisakowi. Dzięki tylko dużej rutynie aktorskiej utalentowany artysta zdołał ominąć ramy zbyt jaskrawej szarzy, pomimo, iż jego rola łatwo go do niej mogła skłonić.

Pan Stefan Drewicz w roli „dostojnego” lokaja grał bez zarzutu. Nie był „lokajem z papieru”, jak sam to określił.

Całość przyjemna, zespół dobrze zgrany.

J. L.

### Z DNIA.

## Czy Nowy Rok jest naprawdę nowy?

Kraków, 2 stycznia.

Feljetonik ten można było właściwie napisać w dwa lata po narodzeniu Chrystusa i przez następne dziesiątki lat, setki a nawet te tysiące, które upłynęły do dnia dzisiejszego, puszczać go z maledni tylko zmianami, oczywiście gdyby został przyjęty, do wszystkich gazet świata. Tak się odchwili pierwszego Nowego Roku mało na świecie zmieniło. Cóż bowiem z tego, że my dzisiaj jeździmy pociągami, samolotem czy samochodem, nie mamy natomiast ogrodów wiszących Semir-

## Kącik szachowy.

Nr. 1. (10).

(Dr. K.) Kraków, 2 stycznia.

Kurt Richter.



Berlińczyk Kurt Richter, o którym już uprzednio pisaliśmy, należy do najsilniejszych graczy niemieckich. Gra Richtera nie zawsze jest poprawną, powodu czego należy szukać już w samej naturze tego szachisty. Nie lubi kroczyć utartymi ścieżkami, omija też z reguły dobre, wypróbowane warunki, a lubi grę pełną przygód. Z drugiej strony musi się przyznać, że Richter potrafi wyczerować błyskawicznie zwycięstwa z najbardziej zawiłych sytuacji.

Partja Nr. 16.

Białe: dr Dührssen Czarne: K. Richter  
grana w Filnsberg w 1942 r.

Gra trzech skoczków.

- |                    |                     |
|--------------------|---------------------|
| 1. e2—e4 e7—e5     | 13. Gg5—d2? Hb4×c4  |
| 2. Sg1—f3 Sb8—c6   | 14. Gc6×a8 Gc8—a6   |
| 3. Sb1—c3 f7—f5?   | 15. Gd2—e3 Wf8×a8   |
| 4. d2—d4! f5×e4    | 16. Ke1—d2? c7—c5!  |
| 5. Sf3×e5 Sg8—f6   | 17. Kd2—c1 Hc4—c3!  |
| 6. Gc1—g5? Gf8—b4  | 18. Wa1—b1 Hc3—a3+! |
| 7. Gf1—c4 d7—d5    | 19. Kc1—d2 c5×d4    |
| 8. Gc4—b5 Gb4×c3+  | 20. Ge3×d4 e4—e3+!  |
| 9. b2×c3 0—0       | 21. f2×e3? Sf6—e4+  |
| 10. c3—c4! Hd8—e7! | 22. Kd2—e1 Ha3—a5+  |
| 11. Se5×c6 b7×c6   | 23. c2—c3 Ha5×a2    |
|                    | Poddały.            |

\*

Gambit duński.

Przykład 1.

- |   |                                  |
|---|----------------------------------|
| 1. e2—e4 e7—e5  | 8. Hd1—c2 d7—d6                  |
| 2. d2—d4 e5×d4  | 9. 0—0 0—0                       |
| 3. c2—c3 d4×c3  | 10. Hc2×e3 Gc8—e6                |
| 4. Gf1—c4 c3×h2   | 11. Wn1—e1 Ge6×c4                |
| 5. Gc1×b2 Sg8—f6  | 12. Hc3×e4 0—0                   |
| 6. Sb1—a3 Sb8—c6  | 13. e4—e5! Sf6—e8                |
| 7. Sg1—f3 Gf8—b4  | 14. g2—g4! z silnym statkiem.    |
| Uwaga 1. Czarny w piątym posunięciu zamianą Sg8—f6 grają:     |                                  |
| 5. ... Gf2—b4+  | 8. Hd1—b1! Sg8—h6                |
| 6. Sb1—c3 Sb8—c6  | 9. 0—0 0—0                       |
| 7. Sg1—f3 d7—d6   | 10. g2—g4 Ge8×g4                 |
| 11. Wh1—g1. Czarny nie może brać skoczka z powodu 12. Sc8—d5. |                                  |
| Uwaga 2. Czarny grają w piątym posunięciu:                    |                                  |
| 5. ... d7—d5  |                                  |
| 6. Gc4×d5 Gc8—d7 9. Gd5—b8 0—0                                |                                  |
| 7. Sg1—f3 Sg8—f6 10. e4—e5 Sf6—e8                             |                                  |
| 8. 0—0 Gf8—c5   | 11. Hd1—c2 i białe stoją lepiej. |

Przykład 2.

- |   |                              |
|---|------------------------------|
| 1. e2—e4 e7—e5  | 4. Gf1—d3 d7—d6              |
| 2. d2—d4 e5×d4  | 5. e4—e5! He7×e5+            |
| 3. c2—c3 Hd8—e7!  | 6. Sg1—e2 i stoją b. dobrze. |
| Uwaga 1. Czarny w piątym posunięciu grają zamianą He7×e5: |                              |
| 5. ... Sb8—c6!  | 7. f2—f4 f7—f6               |
| 6. c3×d4 Sc6×d4   | 8. Sg1—d3.                   |
| Czarna partja silniejsza.                                 |                              |

Partja Nr. 17.

Białe: Charusek Czarne: W.

Gambit duński.

- |                   |                    |
|-------------------|--------------------|
| 1. e2—e4 e7—e5    | 11. e5—e6 Hd8—h4   |
| 2. d2—d4 e5×d4    | 12. e6×f7+ Kg8—f8  |
| 3. c2—c3 d4×c3    | 13. Gc1—f4 Sg4×f2  |
| 4. Gf1—c4 Sg8—f6  | 14. Hd1—e2 Sf2—g4+ |
| 5. Sg1—f3 Gf8—c5  | 15. Kgl—h1 Gc8—d7  |
| 6. Sb1×c3 Hd8—e7! | 16. Wa1—e1 Sb8—c6  |
| 7. 0—0 0—0        | 17. He2—e3+ Wa8×e8 |
| 8. Sf3—g5 h7—h6   | 18. f7×e8H+ Gd7×e8 |
| 9. Sg5×f7 Wf8×f7  | 19. Gf4×d6++       |
| 10. e4—e5 Sf6—g4  |                    |

### Rekordowa ocena obrazu.

(St.) W czasie licytacji zbiorów zmarłego dyrektora norweskiej Galerii Narodowej, zapłacono za obraz Muncha „Wyspa” 32.000 koron. Jest to najwyższa suma, za jaką kiedykolwiek nabyto obraz w Norwegii.

### Gobelin o 55 odciętach.

(k) W Mleczynie (północna Czechy) pewien drwał poświęca swój wolny czas tkaniu gobelinów. Poweszczonej podłogi wzbudza jedym z jego gobelinów, który posiada 55 odcięt, a powstał z ponad 100.000 ściegów.

midz, stylów pompejańskich i innych cudów starożytności. Ale pozatem ludzie się tak samo dzisiaj rodzą jak dawniej, umierają, bawią, biją, doznają tych samych uczuć, cierpią zawsze tak samo i tak samo się cieszą.

I wojny bywały już od samego początku świata. Przecież pierwszą z nich wypowiedział Kain Ablowi, potem wypowiedały ją sobie narody zupełnie tak samo jak dzisiaj. Zmieniła się jedynie broń i sposób wojowania.

Dlaczego w takim razie cieszymy się pod koniec każdego starożytności na przyjęcie tego NOWEGO? Czy zmienia on choć w części nasze życie? Jeżeli ten rok uważać będziemy tylko za chwilę, to właściwie powiedzieć możemy, że niewiele się zmieniło w porównaniu z poprzednim. Ale i tak staje się każdy nowy rok naprawdę NOWYM, rodzi się bowiem z naszego nadziei. — Ma on być nowy, t. zn. ma nam przynieść zmianę i to zmianę na lepsze, tego my zawsze po tym nowym roku się spodziewamy i właśnie przez nasze życzenia, przez nadzieję, że te życzenia się spełnią, my czynimy go nowym.

Bo cóż to właściwie jest Nowy Rok? Ten astronomiczny nowy rok?

Nic więcej — tylko umowa między światem cywilizowanym, dogmat, poparty zaobserwowanym i dowiedzionym zjawiskiem astronomicznym. Czas jest czemś tak nieuchwytnym, tak abstrakcyjnym i właściwie tak nieporuszanym w swoim trwaniu, że nie się wnim zmienić nie może. To my się w nim poruszamy, żyjemy, działamy, umieramy, pracujemy dla siebie lub dla przyszłości. Ta przyszłość! Właśnie ona kryje się w tym nadchodzącym nowym roku, właśnie w nim kryją się nasze nadzieje, że będzie inaczej niż było w starym. I dlatego każdy Nowy Rok jest naprawdę NOWYM.

(—sza—).





